

KOC są traktowani jak żołnierze odbywający służbę wojskową w *Bundeswehrze*, niekiedy tylko z pewnymi drobnymi zmianami.

Przepis § 49 ustawy przewiduje, że koszty związane z powołaniem KOC, z jego szkoleniem i użyciem ponoszą w zasadzie organa federalne z budżetu centralnego. Niektóre koszty są pokrywane z budżetów poszczególnych krajów. W § 49 ust. 4 przewiduje, że koszty użycia KOC w przypadkach katastrof i niebezpiecznych wypadków w okresie pokoju ponosi ten, w którym interesie i na czyje zlecenie wykonywane jest dane zadanie.

Z analizy przedstawionych wyżej przepisów ustawy o KOC niedwuznacznie wynika charakter tej organizacji. Wprawdzie Korpus Obrony Cywilnej nie jest obecnie formacją wojskową we właściwym tego słowa znaczeniu, niemniej nie ulega wątpliwości, że jest to formacja militarna, przygotowywana dla potrzeb związanych z przyszłymi działaniami wojennymi. Choć obecnie nie przewiduje się jeszcze wyraźnie, że KOC będzie brał bezpośrednio udział w działaniach zbrojnych, to jego organizacja i charakter świadczą o tym, iż w razie potrzeb może on być do takich działań wykorzystany. Struktura organizacyjna KOC jest oparta na zasadach wojskowych. Korpus może być koszarowany i umundurowany. Nie istnieją też żadne przepisy, zakazujące jego uzbrojenia. Sytuacja prawna członków Korpusu jest w wielu punktach zbieżna z sytuacją prawną żołnierzy.

Utworzenie Korpusu Obrony Cywilnej jest wynikiem realizacji w NRF tzw. koncepcji obrony cywilnej, czyli przygotowania całego zaplecza, gospodarki i ludności do działań wojennych. Obrona cywilna ma przecież zapewnić dogodne warunki prowadzenia operacji wojennych.

Jerzy Muszyński

MUZEA W WOJEWÓDZTWIE KOSZALIŃSKIM

Przełomowe znaczenie dla rozwoju muzealnictwa koszalińskiego posiada uchwała o powołaniu muzeum okręgowego, podjęta przez tamtejszą Wojewódzką Radę Narodową w sierpniu 1964 r. W wyniku tej uchwały powstało w dniu 1 I 1965 r. Muzeum Pomorza Środkowego, w skład którego weszły następujące obiekty: odrestaurowany zamek renesansowy przeznaczony dla celów wystawowych, budynek starego młyna przyzamkowego oraz zabytkowa brama młyńska z systemu dawnych murów miejskich (wszystkie wymienione obiekty w Słupsku), gmach muzeum regionalnego w Koszalinie a także zespół skansenowski w Klukach nad jeziorem Łebsko i dwie typowe dla lokalnego budownictwa ludowego chaty rybackie w Uście. Fakty te oraz dalsza, daleko idąca pomoc władz umożliwiły stosunkowo szybkie uruchomienie nowej placówki okręgowej. Mianowicie w czerwcu 1965 r. oddano do użytku dobrze wyposażone wnętrza największego z obiektów Muzeum Pomorza Środkowego — słupskiego zamku książąt pomorskich, w którym zlokalizowano stałą wystawę działu historyczno-artystycznego oraz galerię współczesnego malarstwa polskiego.

Idea przewodnią ekspozycji historyczno-artystycznej, bogato ilustrowanej zabytkowymi realiami i dokumentami pochodzenia miejscowego, jest wydobycie i ukazanie wielorakich związków, jakie na przestrzeni wieków łączyły Pomorze środkowe z innymi ziemiami państwa polskiego. Zgromadzone tu muzealia, niezrządsko o unikalnej wartości dowodowej i artystycznej, w sposób logiczny i przejrzysty dokumentują zawiłe procesy historyczne tych obszarów. Ramy czasowe,

w jakich zamknięto tę ekspozycję, obejmują okres od XI w. aż do wydarzeń 1945 r. Wystawa ujęta została chronologicznie i zajęła sześć sal o łącznej powierzchni 400 m². Poszczególne sale stanowią samodzielne zespoły tematyczne, tworząc jednak łącznie jednolitą całość ekspozycyjną. W pierwszych trzech np. zebrano obiekty ilustrujące rozwój terenów obecnego woj. koszalińskiego do XVII w. włącznie, z tym, że każda z nich posiada swój odrębny temat: pierwsza — stosunki społeczno-polityczne oraz osadnictwo i rozwój miast; druga — organizacje cechowe i ich wytwórczość; w trzeciej natomiast zaprezentowano średniowieczną produkcję artystyczną — malarstwo, rzeźbę oraz rzemiosło. Oczywiście, każdy z tych tematów jest całością sam w sobie. Łącznie tworzą one jednak konsekwentny tok ekspozycyjny, ukazujący całokształt zagadnień wiążących się z historią Pomorza środkowego w wiekach średnich.

Materiał zabytkowy, obrazujący poszczególne zagadnienia, jest bardzo różnorodny: przede wszystkim archiwalia, najpełniej dokumentujące ideowe założenia ekspozycji, ponadto obiekty kultury materialnej — przedmioty pochodzące z wykopalisk, militaria, malarstwo, rzeźba oraz rzemiosło artystyczne. Szczególnie atrakcyjny jest zespół eksponatów w sali trzeciej, stanowiący stosunkowo bogatą kolekcję dzieł sztuki gotyckiej. Najliczniej występuje tu rzeźba, a z tej do najcenniejszych egzemplarzy zaliczyć należy: romańską, XIV-wieczną figurę Chrystusa z Damna, bogaty w wystroju XVI-wieczny pentaptyk ze Strachomina oraz interesującą swym formalnym rozwiązaniem Pietę pochodzącą z początku XVI stulecia. Malarstwo gotyckie reprezentowane jest przez ołtarz skrzydłowy z Bukowa (z początków XVI w.), składający się z cyklu 12 kwater, z których każda stanowi malarsko odrębną całość. Rzemiosło artystyczne natomiast pokazano poprzez fragment XV-wiecznego ornatu, zabytki piśmiennictwa z XVI w. oraz siedmiornamienny świecznik brązowy z 1327 r. — dzieło znanego odlewnika Jana Apengetera. Ten unikalny zabytek, o wielkich wymiarach (ponad 4 m wysokości), zdobił, przed jej wojennym zniszczeniem, wnętrze kolegiaty kołobrzeskiej.

Kolejna sala działu historyczno-artystycznego obejmuje w. XVI, XVII i XVIII. Pokazano w niej eksponaty, obrazujące życie dworskie zgermanizowanych już wówczas rodów pomorskich — Święców, Sycewiców i in. Znalazły się tu zabytkowe meble i inne urządzenia wnętrz pałacowych, interesujące przykłady z zakresu malarstwa i rzeźby, w tym portrety członków rodów magnackich oraz militaria. W przeciwieństwie do sal poprzednich, w tej występują głównie obiekty pochodzące spoza granic Polski, jak np. imponujący zestaw majolik weneckich z końca XVI stulecia, czy też gobelin flamandzki przedstawiający scenę mitologiczną (Meleager i Atlanta) z połowy XVI w.

W dwu ostatnich salach, poświęconych podobnie jak poprzednie samodzielnemu zagadnieniu tematycznemu, zobrazowano przemiany etniczne zachodzące na Pomorzu środkowym w XVIII, XIX i XX stulecia. Poza archiwalia, przedmiotem tej części ekspozycji są liczne wydawnictwa w języku polskim — głównie modlitewniki, używane powszechnie na obszarze obecnego woj. koszalińskiego jeszcze w drugiej połowie XIX w., akcesoria kościelne z polskimi inskrypcjami itp. Najcenniejszym eksponatem z kręgu tej tematyki jest XVIII-wieczny portret pastora słupskiego, piszącego i wydającego publikacje w języku słowińskim — Michała Mostnika.

Szczególnie ważny materiał dowodowy ilustrujący przemiany etniczne zachodzące w Koszalińskiem na przestrzeni ostatnich wieków stanowi miejscowa sztuka ludowa. Zgromadzone z obszaru całego województwa zabytki twórczości ludowej Słowińców, Kaszubów bytowskich, Krajniaków złotowskich i innych mniejszych grup są swoistą dokumentacją walki prowadzonej przez ludność rodzimą z germanizacją tych terenów.

Uzupełnieniem tej ekspozycji są dokumenty i wydawnictwa omawiające pa-

triotyczną działalność organizacji polonijnych z pogranicza złotowsko-bytowskiego, ich walkę o polską szkołę i ojczysty język, o prawo zachowania odrębności narodowej. Ten końcowy fragment wystawy dotyczący czasów niemal współczesnych, łączy zawiłe procesy historyczne Pomorza środkowego z teraźniejszością, którą zapoczątkowały wyzwolenie walki I Armii Ludowego Wojska Polskiego.

Druga kondygnacja zamku zajęta jest przez galerię współczesnego malarstwa polskiego. Przedmiotem tej ekspozycji są prace reprezentujące głównie aktualną polską twórczość plastyczną. Ukazują one co prawda tylko przykładowo ciągłość polskiej sztuki nowoczesnej, ułatwiając zrozumienie istoty procesów zachodzących w najnowszych teoriach artystycznych. Natomiast podstawowym elementem składowym galerii jest współczesna twórczość tak w zakresie malarstwa, rzeźby, jak i grafiki.

Układ ten jest wynikiem interesujących wydarzeń w życiu artystycznym regionu. Od trzech lat w letniskowej miejscowości Osieki pod Koszalinem odbywa się impreza o zasadniczym znaczeniu dla rozwoju życia artystycznego w kraju — tzw. Plener w Osiekach. Uczestniczą w niej także artyści spoza Polski, którzy w zamian za gościnę i możliwości twórcze, przekazują miejscowym zbiorom jedną ze swych prac. One to stanowią podstawę i zapewniają przyszłość galerii, tworząc zarazem dla samej imprezy naturalną bazę i zaplecze. Oczywiście, przedstawiając całokształt problematyki współczesnej twórczości plastycznej, trudno ograniczyć zbiory galerii wyłącznie do dzieł pochodzących ze wspomnianej imprezy. Dlatego przy kompletowaniu obrazów sięgnięto także do dorobku innych artystów, układając pod tym kątem problem zakupu muzealiów.

Mimo iż zbiory sztuki Muzeum Pomorza Środkowego nie posiadają zbyt długiej historii, to jednak stanowią już zespół o dużej wartości artystycznej. Znajdują się wśród nich dzieła takich mistrzów malarstwa polskiego, jak Jana Matejki, Juliusza Kossaka, Olgi Boznańskiej, Tadeusza Makowskiego, Stanisława Ignacego Witkiewicza i innych, a z prac twórców współczesnych — m.in. obrazy Henryka Stażewskiego, Marii Jaremy, Alfreda Lenicy, Eugeniusza Gepperta, Piotra Potworowskiego.

Tak w dużym skrócie przedstawia się ekspozycja w słupskim zamku książąt pomorskich, w którym ponadto znalazły także siedzibę dyrekcja, administracja i pracownie specjalistyczne Muzeum Pomorza Środkowego. Natomiast w pozostałych obiektach Muzeum Okręgowego, z wyjątkiem skansenu w Klukach, trwają przygotowania do dalszych wystaw. Obecnie zabiegom restauracyjnym poddany został położony w najbliższym sąsiedztwie zamku, gmach zabytkowego młyna zbożowego. Ta stara budowla, pochodząca z XIV w., pomieści w najbliższej przyszłości stałą wystawę działu etnograficznego. Jej przedmiotem będą obiekty ludowej kultury materialnej zebrane na obszarze województwa koszalińskiego.

Uzupełnieniem słupskiej ekspozycji etnograficznej są stałe wystawy typu skansenowskiego w Klukach i w Uście. Pierwsza z nich, poświęcona kulturze Słowińców, istnieje już od kilku lat, druga natomiast, znajdująca się w końcowym stadium realizacji, obrazować będzie warunki życia i pracy rybaków usteckich. Należy oczekiwać, że ekspozycja w młynie zamkowym oraz jej filie przekształcą się w niedalekiej przyszłości w szeroko rozbudowany zespół ekspozycyjno-badawczy, koncentrujący całokształt problemów etnograficznych w woj. koszalińskim.

Równoległe z czynnościami zmierzającymi do zagospodarowania obiektów słupskich biegną prace związane z reorganizacją byłego muzeum regionalnego w Koszalinie. Zgodnie z założeniami programowymi umiejscowiono tu Oddział Archeologiczny Muzeum Pomorza Środkowego. Powstająca nowa ekspozycja archeologiczna uwzględni wcześniejszy w tym zakresie dorobek byłego muzeum koszalińskiego, który — dzięki zwiększonej przestrzeni wystawowej (obecnie 10 sal o powierzchni około 500 m²) — będzie można ukazać bardziej wszechstronnie.

Pozwoli to na wyczerpujące zobrazowanie dziejów społeczeństw zamieszkujących obszar Pomorza środkowego od pojawienia się pierwszych śladów człowieka (około 10 000 lat p.n.e.) aż po czasy wczesnego średniowiecza włącznie. Ekspozycje przewidziane dla nowej wystawy archeologicznej pochodzą w przeważającej mierze z prac wykopaliskowych, przeprowadzonych na obszarze woj. koszalińskiego w latach minionego dwudziestolecia. Istotniejsze momenty tematyczne przedstawione będą na szerszym tle, z uwzględnieniem materiału zabytkowego z innych terenów Polski, a nawet przy pomocy makiet, modeli i fotogramów. Otwarcia ekspozycji Oddziału Archeologicznego dokonano w kwietniu br. Ekspozycje Muzeum Pomorza Środkowego tworzą chronologicznie jednolitą całość; najwcześniejsze dzieje ziem leżących w obrębie obecnych granic woj. koszalińskiego ukazuje wystawa archeologiczna w Koszalinie, a jej dalszą kontynuację stanowi ekspozycja historyczno-artystyczna oraz etnograficzna w Słupsku, Klukach i Uście. Aktualny potencjał kulturotwórczy tych terenów ilustruje galeria współczesnego malarstwa polskiego, bazująca na dorobku jednej z największych tutejszych imprez artystycznych — tzw. Plenerze w Osiekach. W ten sposób udało się przedstawić całokształt historycznych i kulturalnych procesów nurtujących obszar Pomorza środkowego na przestrzeni wieków — o tyle atrakcyjny, że uwzględniający przede wszystkim autentyczny, nierzadko unikalny materiał zabytkowy.

Przy Muzeum Okręgowym działają ponadto pracownie specjalistyczne: konserwacji dzieł sztuki, konserwacji obiektów archeologicznych, biblioteka naukowa gromadząca przede wszystkim zbiory dotyczące Pomorza oraz laboratorium fotograficzne. Ostatnio podjęto również próbę zorganizowania warsztatu stolarskiego zajmującego się renowacją zabytkowych mebli. Mimo że są to agendy pomocnicze, efekty ich pracy mają podstawowe znaczenie dla całokształtu działalności muzealnej. Umożliwiają gromadzenie i właściwe przechowywanie muzealiów oraz realizację zamierzeń naukowo-badawczych.

W Muzeum Pomorza Środkowego, w jego oddziałach i filiach, zatrudnionych jest 40 pracowników, w tym kilkunastoosobowa kadra specjalistyczna — 3 archeologów, 4 historyków, 2 etnografów, 3 historyków sztuki oraz 4 konserwatorów z zakresu dzieł sztuki i archeologii. Zespół ten, mimo że w większości składa się z osób, które stosunkowo niedawno ukończyły studia, tworzy już jednak kolektyw mogący podejmować i rozwiązywać złożone zadania badawcze.

Przedstawiliśmy tu w skrócie obecny stan organizacyjny koszalińskiego Muzeum Okręgowego. Należy obiektywnie stwierdzić, że uzyskane w niedługim czasie efekty są nadspodziewanie pomyślne. Placówka ta stanowi już w chwili obecnej jeden z poważniejszych ośrodków tego typu w kraju. Świadczą o tym nie tylko osiągnięcia organizacyjne, lecz również nagromadzone zbiory, których ilość systematycznie i konsekwentnie się powiększa. I tak np. nabyte ostatnio m. in.: dwa wartościowe gobeliny flamandzkie, z których jeden pochodzący z połowy XVI w. jest unikatem w swoim rodzaju; zespół 170 interesujących grafik Daniela Chodowieckiego; kolekcję składającą się ze 110 prac Stanisława Ignacego Witkiewicza, będącą zarazem największym zbiorem dzieł tego artysty; kilkanaście płócien wybitnych polskich malarzy, m. in. szkic olejny Jana Matejki *Śmierć biskupa Szczepanowskiego*, akwarelę Juliusza Kossaka *Czarniecki pod Koldyngą*, portret olejny pędzla Olgi Boznańskiej, obraz *Para z Overnii* Tadeusza Makowskiego, kompozycję abstrakcyjną znakomitej, nie żyjącej już, współczesnej plastyczki polskiej — Marii Jaremy; dwa gobeliny Magdaleny Abakanowicz oraz kilka prac współczesnych polskich rzeźbiarzy: Kazimierza Gustawa Zemły, Stanisława Kulona, Józefa Bosa-Gosławskiego, Anny Dębskiej, Anny Krzymańskiej i innych.

Atrakcyjna architektura zamku słupskiego, bogate zbiory oraz ciekawie rozwiązana ekspozycja wpływa w zasadniczy sposób na wzrost zainteresowania społeczeństwa muzealnictwem. Muzeum słupskie np. zwiedziło od połowy czerwca, tj.

od dnia otwarcia, do końca grudnia 1965 r. przeszło 50 000 osób. Nie jest to mało zważywszy, że w okresach poprzednich łączna frekwencja roczna wszystkich muzeów koszalińskich nie przekraczała nigdy 100 000 zwiedzających. Znaczenie tego faktu nabiera jednak wagi dopiero wtedy, kiedy zwróci się uwagę na społeczne znaczenie tego zjawiska.

Przedstawiona wyżej aktualna sytuacja Muzeum Pomorza Środkowego wyczerpuje w zasadzie możliwości rozbudowy tej placówki. Jej dalsze perspektywy rozwojowe wiążą się już ściśle z zamierzeniami wystawowymi w Darłowie i Kołobrzegu. Przed tymi placówkami, mimo że są one traktowane obecnie jako muzea regionalne, postawiono szczególnie ważne zadania.

Muzeum kołobrzесьkie, które obok posiadanego już tzw. Domu Schlieffenów przejęło odbudowaną wieżę kolegiaty, uruchomi w najbliższym czasie ekspozycję typu historyczno-wojskowego, poświęconą zmaganiom zbrojnym oręża polskiego o trwałe związanie ziem nadbałtyckich z Macierzą. Zgodnie z zatwierdzonym już projektem, główna część ekspozycji rozmieszczona zostanie w trzech kondygnacjach wieży. Dla każdej z nich proponuje się oddzielny temat stanowiący indywidualną całość, tworzący jednak w połączeniu z pozostałymi jednolity zespół problemowy.

I tak na pierwszej kondygnacji, najniższej wyeksponowane zostaną najdawniejsze zagadnienia dotyczące zmagania orężnych w obronie polskości Pomorza. Ukazane zostaną tu m.in. stosunki polityczne polsko-pomorskie na przestrzeni wieków z podkreśleniem wzajemnej współpracy militarnej wobec agresji Brandenburskiej i Zakonu Krzyżackiego.

Druga kondygnacja dotyczy już współczesności. Obejmuje tematykę walk I Armii Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej o przełamanie umocnień wojsk hitlerowskich na wale pomorskim. Problem potraktowany będzie stosunkowo szeroko. Szczegółowe omówienie wydarzeń 1945 r. poprzedzi analiza przygotowań wojennych prowadzonych na Pomorzu jeszcze w latach 1933—1939. Uwzględnione zostaną również w tej części zagadnienia związane z przymusową eksploatacją siły roboczej obcokrajowców w latach wojny oraz historia ruchu oporu na Pomorzu środkowym a także działalność konspiracyjna w rozmieszczonych tu obozach jenieckich.

Przedmiotem proponowanej ekspozycji będą w miarę możliwości autentyczne realia, takie jak elementy ówczesnego uzbrojenia, umundurowanie formacji bio-rących udział w walkach, sztandary wojskowe, dokumenty, rozkazy i mapy bojowe, prasa frontowa, pamiętniki, listy a także fotografie uczestników, ich relacje oraz wypowiedzi nagrane na taśmę magnetofonową, autentyczne kroniki z przebiegu działań nakręcone przez czołówkę filmową Wojska Polskiego. Ponadto umieszczone zostaną ekspozyty specjalnie skonstruowane, a mianowicie: makiety konkretnych sytuacji bojowych, modele obronnych umocnień wroga, mapy i wykresy ilustrujące poszczególne fazy walk, a także dzieła sztuki obrazujące te wydarzenia.

Analogicznie rozwiązana zostanie trzecia kondygnacja, poświęcona walkom o wyzwolenie Kołobrzegu. Jej układ problemowy stanowić będzie rozwinięcie tematu poprzedniego. Ukaze dalszy ciąg działań I Armii WP po sforsowaniu wału pomorskiego, a przede wszystkim przebieg walk poszczególnych oddziałów o wyzwolenie jednego z najstarszych grodów nad Bałtykiem. Punktem wyjściowym ekspozycji będzie przedstawienie Kołobrzegu jako twierdzy w systemie obronnym wojsk hitlerowskich. Fazy zdobywania miasta pokazane będą poprzez ilustracje zadań bojowych piechoty z uwzględnieniem udziału lotnictwa, artylerii i wojsk pancernych. Dodatkową atrakcją, uzupełniającą walory poznawcze muzeum, jest rozległy widok ze szczytu przeszło 40-metrowej wieży, która wykorzystana zostanie do zapoznania widzów z przebiegiem walk o Kołobrzeg.

Będzie to więc muzeum monograficzne typu historyczno-wojskowego. Jednak

program działania nie ogranicza się wyłącznie do upamiętnienia tego fragmentu naszej historii. Przewiduje się, że placówka ta spełniać będzie również poważne zadania naukowe, zajmując się gromadzeniem i opracowywaniem wszystkich dokumentów dotyczących tych wydarzeń, że stanie się ośrodkiem inicjującym i koordynującym całokształt poczynań w tym zakresie.

Muzeum w Darłowie natomiast podejmuje problematykę morza i rybołówstwa morskiego. Nakreślony wstępny program tej ekspozycji ujmuje szeroko zagadnienie obejmując także naturalne środowisko rybołówstwa, ograniczone do obszaru Bałtyku i Morza Północnego, stanowiąc próbę kompleksowego rozwiązania problemu ekspozycyjnie sprowadzonego do trzech zasadniczych tematów, a mianowicie: dziejów obszaru bałtyckiego, Bałtyku współczesnego oraz historii rybołówstwa morskiego.

Pierwszy z nich dotyczyć będzie historii geologicznej basenu bałtyckiego. Ukaże zlodowacenie tych terenów (pleistocen) i jego skutki. Zagadnienie to zilustrują przykłady skał narzutowych, krystalicznych i osadowych, egzemplarze skamieniałej fauny i flory, szczątki kostne i rogowe zwierząt, obrazujące rozwój pierwotnego życia na obszarze dzisiejszego Bałtyku. W dalszym ciągu omawianego zagadnienia przedstawione zostaną, przy pomocy map plastycznych, plansz oraz skamielin i fauny reliktovej procesy związane z ustępowaniem lodowca i powstawaniem Morza Bałtyckiego — bałtyckie jezioro lodowe, morze Yoldia, jezioro ancy-lusowe, morze literynowe.

Drugi temat obejmie problematykę Bałtyku współczesnego, zapoczątkowaną omówieniem dynamiki i morfologii wybrzeża. Pokazane tu będą przyczyny zmian linii brzegowej, m.in. wpływ działania prądu, falowania, wiatrów; transgresja literynowa i postliterynowa; powstawanie i niszczenie wydm; ukształtowanie dna morskiego oraz ingerencja ludzka przeciwdziałająca procesom niszczenia brzegów morskich. Głównymi eksponatami tej części wystawy będą modele, makiety, fotografie, mapy i wykresy oraz rośliny ochraniające wydmy, bursztyń, rodzaje piasków nadmorskich i ich składniki mineralne. Przedstawiona też zostanie flora i fauna Bałtyku oraz Morza Północnego, ze szczególnym uwzględnieniem ichtiofauny, jej ochrony i znaczenia ekonomicznego, a więc specjalnie spreparowane w tym celu okazy ryb, roślin itd. Dopełnieniem będą plansze graficzne, a także fotogramy i diapozytywy przedstawiające życie głębin morskich.

Omówione wyżej tematy stanowią podstawę dla trzeciej części wystawy. Przedstawione na ich tle zagadnienia eksploatacji bogactw morza oraz jego znaczenie dla gospodarki narodowej staną się w ten sposób czytelniejsze i łatwiej dostępne. Temat ten w ujęciu historycznym ukaże rozwój narzędzi, sprzętu i urządzeń rybackich z etnograficznego punktu widzenia. Znajdą tu miejsce takie eksponaty jak: harpuny z kości i rogu, haczyki z krzemienia, kości, rogu, brązu i żelaza; ościenie (bodory) sieci, grzęzy, łódzie-dłubanki, kotwy, kotwice, prymitywne urządzenia wędzarnicze itp. Przy pomocy tych przedmiotów, częstokroć jeszcze obecnie używanych, pokazane zostaną najdawniejsze formy i sposoby połowów na rzekach, jeziorach przymorskich i morskich wodach przybrzeżnych. Rybołówstwo pełnomorskie, którego intensywny rozwój przypada na okres dwudziestolecia powojennego, będzie reprezentowane przez współczesne jednostki rybackie, sprzęt połowowy oraz nawigacyjny. W miarę możliwości zgromadzone zostaną obiekty autentyczne, używane we współczesnym rybołówstwie, lub też konstruowane specjalnie w tym celu wierne ich modele. Czynności związane z nawigacją i połowami zilustruje grafika, film i fotografia. Dodatkowym elementem ekspozycji będą problemy skutnictwa i przetwórstwa rybnego, przedsiębiorstw połowowych, osadnictwa rybackiego i szkolnictwa zawodowego.

Rybacko-morski trzon wystawy uzupełnia niewielka ekspozycja obrazująca historię zamku darłowskiego. Ta zabytkowa budowla o interesującej architekturze

i frapującej przeszłości, odwieczna siedziba książąt pomorskich powiązana z legendarnymi dziejami króla Szwecji i Danii — Eryka I, wymaga również omówienia w połączeniu z głównym tematem wystawy. Ekspozycja ukaże rolę zamku, jego znaczenie i funkcje polityczno-administracyjne na określonym obszarze terytorium przymorskiego.

Z powyższego programu wynika, że zadania postawione przed regionalnymi muzeami w Darłowie i Kołobrzegu znacznie przerastają ich ramy organizacyjne. Warto więc zastanowić się, czy nie należałoby włączyć tych placówek w skład Muzeum Pomorza Środkowego na prawach oddziałów.

Przykładów tego typu rozwiązań można znaleźć sporo. Wszystkie większe muzea, np. muzea narodowe, rozmieszczone są w kilku, a nawet kilkunastu różnych obiektach. Nie ma więc w zasadzie proceduralnych przeszkód w zastosowaniu tego samego rozwiązania w przypadku Muzeum Pomorza Środkowego. Organizacyjnie sprawa także nie przedstawia większych trudności. Przyłączenie dodatkowych dwóch oddziałów obciąży co prawda administrację Muzeum Okręgowego, lecz uniknie się w ten sposób tworzenia komórek administracyjnych w każdej z tych placówek.

Przy takim układzie organizacyjnym Muzeum Pomorza Środkowego składałoby się z następujących oddziałów: historyczno-artystycznego i etnograficznego oraz galerii współczesnego malarstwa polskiego w Słupsku, archeologicznego w Koszalinie, historyczno-wojskowego w Kołobrzegu oraz rybacko-morskiego w Darłowie. Całość połączona byłaby wspólną administracją. Wspólne byłyby też pracownie, zaplecze techniczne oraz środki transportu.

Powyższy projekt wydaje się być najwłaściwszym programem rozwoju Muzeum Okręgowego. Jest to prawdopodobnie jedyna droga wiodąca do utworzenia silnego i prężnego organizmu muzealnego w Koszalińskim — droga stosunkowo tania i nietrudna w realizacji.

Poza omówionymi wyżej placówkami, istnieją na terenie woj. koszalińskiego muzea, które ze względu na swoje stosunkowo skromne możliwości lokalowe mogą pełnić wyłącznie funkcje typowo regionalne. Mowa tu przede wszystkim o muzeach w Złotowie i Szczecinku. Nie znaczy to jednak, że do działalności tych placówek przywiązuje się mniejszą wagę. Może ona mieć nie mniejsze znaczenie aniżeli praca agend Muzeum Okręgowego. Określenie „muzeum regionalne” odnosi się nie do rangi, lecz do terytorialnego zasięgu jego obowiązków. Sieć tego typu muzeów, która w przyszłości winna objąć także działające obecnie społecznie punkty ekspozycyjne, np. w Człuchowie, Bytowie, Drawsku, winna pokryć obszar całego województwa, dopełniając program badawczo-ekspozycyjny Muzeum Okręgowego.

Szersze omówienie zadań tego typu muzeów przekracza ramy niniejszego opracowania. Warto jednak już zasygnalizować, że ich działalność winna zostać tak sprofilowana, ażeby uzupełniała się wzajemnie. Zostanie w ten sposób w woj. koszalińskim stworzony system organizacji muzealnej obejmujący całokształt problematyki w zakresie archeologii, historii, historii sztuki, etnografii i przyrody.

Janusz Przewoźny